

# KAZIMIERZ BEDNARSKI (1945–2010)

**W dniu 24 lipca 2010 r. odszedł od nas zasłużony działacz NSZZ „Solidarność” Kazimierz Bednarski.**

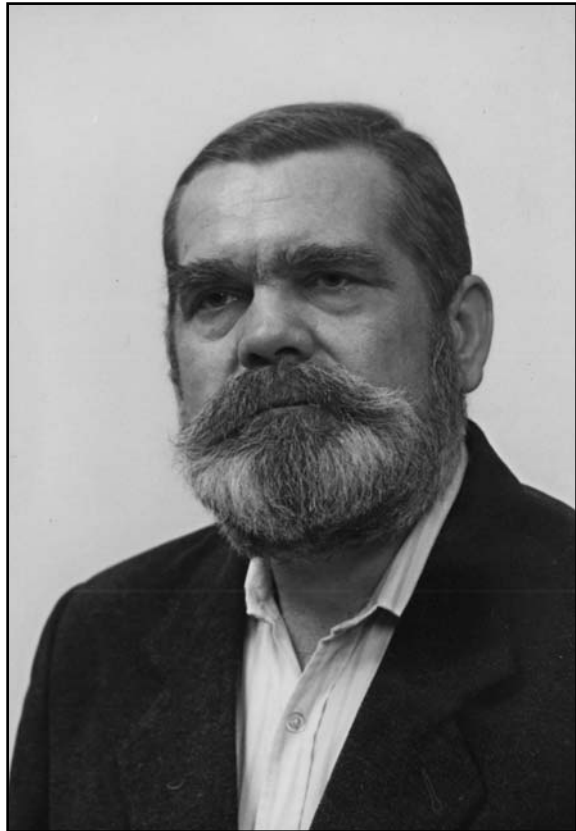
Urodził się 14 września 1945 r. w Hameln w Niemczech, dokąd rodzice jego zostali wysiedleni na roboty przymusowe – ojciec pracował w kamieniołomach. Po wojnie wrócili do Polski.

W 1963 r. ukończył Przymakładową Zasadniczą Szkołę Zawodową przy Fabryce Szlifierek „Ponar-Jotes” w Łodzi i uzyskał zawód mistrza ślusarstwa. Następnie podjął pracę w tym zakładzie jako ślusarz. W młodości grał w piłkę nożną w ŁKS – jego drużyna uzyskała tytuł Mistrza Polski Juniorów.

We wrześniu 1980 r. uczestniczył w tworzeniu organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Zakładach Szlifierek „Ponar-Jotes” w Łodzi. Został przewodniczącym Komisji Zakładowej.

W 1981 r. został członkiem Prezydium Zarządu Regionalnego oraz delegatem na I Krajowy Zjazd Delegatów. W związku z powołaniem w skład Prezydium Komisji Krajowej dotychczasowego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionalnego Grzegorza Palki, Prezydium Zarządu Regionalnego na posiedzeniu 27 października 1981 r. wybrało Kazimierza Bednarskiego na wakującą funkcję w regionie.

W dniu wprowadzenia stanu wojennego, 13 grudnia 1981 r., dołączył do przebywających w siedzibie Zarządu Regionalnego niektórych jego członków na czele z Andrzejem Słowiakiem i Jerzym Kropiwnickim, którzy przybyli tam prosto z gdańskiego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Tam został zatrzymany i natępnie internowany w Łęczycy. Potem, 6 stycznia 1982 r., przewieziono go do ośrodka internowania w Łowiczu. Po opuszczeniu 30 marca 1982 r. ośrodka internowania został zwolniony z „Ponar-Jotes” i do 1984 r.



pozostawał bez pracy. Cały czas był śledzony przez SB. W 1985 r. uruchomił własną działalność gospodarczą.

Na wolności, wspólnie z Pawłem Wielechowskim, przystąpił do powołania struktury kierowniczej „Solidarności” w regionie, obejmującej już istniejące grupy. Uczestniczył w zebraniu 20 kwietnia 1982 r., które powołało Tajny Tymczasowy Zarząd Regionu. Ponieważ po majowych internowaniach w 1982 r. był najwyższym rangą przebywającym na wolności działaczem Związku, traktowano go jako nieformalnego przywódcę TTZR.

Był jednym z sygnatariuszy skierowanego do Sejmu PRL pisma z żądaniem uwolnienia siedmiu czołowych działaczy „Solidarności” w kraju, w tym Grzegorza Palki, aresztowanych w grudniu 1982 r. pod zarzutem „obalenia przemocą ustroju PRL”.

Podczas prywatnego pobytu we Francji w 1983 r. załatwił dostawę 4 kontenerów z darami dla Ośrodka Pomocy Uwięzionym w Łodzi, kierowanego przez o. Stefana Miecznikowskiego.

Po wyjściu z więzienia Andrzeja Słowika i Jerzego Kropiwnickiego działał w podziemnych i półjawnych strukturach „Solidarności” Ziemi Łódzkiej – w Zarządzie Regionalnym i jego Prezydium, które wznowiło jawną działalność w październiku 1986 r.

W dniu 11 września 1988 r. podpisał na posiedzeniu Zarządu Regionalnego przyjęte tam Oświadczenie o wznowieniu jawnej działalności ZR Ziemi Łódzkiej NSZZ „Solidarność” i zawierające główne kierunki jego działań.

Wobec konfliktu w regionie wszedł w skład, kierowanej przez cieszącego się dużym autorytetem w Łodzi jezuitę, o. Stefana Miecznikowskiego (1921–2004), komisji rozjemczej, powołanej na spotkaniu łódzkich działaczy związkowych z Lechem Wałęsą, które odbyło się w Łodzi 22 lutego 1989 r. – w trakcie obrad „okrągłego stołu”.

W niepodległej Polsce Kazimierz Bednarski włączył się w działalność Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego (od chwili jego powstania). W kadencji 1990–1994 był aktywnym radnym Rady Miejskiej w Łodzi z listy Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego.

W 2001 r. został powołany przez Jerzego Kropiwnickiego w skład Kapituły Medalu „O Niepodległość Polski i Prawa Człowieka 13.XII.1981–4.VI.1989” – odznaczenia przyznanego działaczom opozycji antykomunistycznej w regionie łódzkim. W 2004 r. przeszedł na emeryturę.

Zapytany, już w niepodległej Polsce, o ocenę „Solidarności” u jej zarania i o motywy włączenia się w jej nurt, powiedział: „Solidarność z 1980 r. była organizacją »żywą« i aktywną, pełną zapalonych działaczy pragnących zmienić przyszłość Polski...”. Taki też był autor tych słów.